

Sygn. akt V.2 Ka 559/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w R.

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Klekocki

Sędziowie: SSO Lucyna Pradelska-Staniczek (spr.)

SSR (del.) Katarzyna Gozdawa-Grajewska

Protokolant: Ewelina Grobelny

w obecności Wandy Ostrowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2015 r.

sprawy: **S. D. /D./,**

syna K. i G.,

ur. (...) w R.

oskarżonego o przestępstwo z art. 13 §1 kk w zw. z art. 197 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 278 §1 i 5 kk w zw. z ar. 64 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 7 lipca 2015r. sygn. akt III K 125/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. F. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych oraz 23% podatku VAT w kwocie 96,60 złotych (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy), łącznie kwotę 516,60 złotych (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego od kosztów za postępowanie odwoławcze obciążając Skarb Państwa.

SSO Sławomir Klekocki

SSO Lucyna Pradelska-Staniczek (spr.) SSR del. Katarzyna Gozdawa-Grajewska

Sygn. akt V. 2 Ka 559/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rybniku wyrokiem z dnia 7 lipca 2015 roku w punkcie 1 uznał oskarżonego S. D. za winnego tego, że w dniu 21 maja 2014 roku w R. stosując przemoc wobec P. Ł. usiłował doprowadzić ją do obcowania płciowego w ten sposób, że położywszy się na niej chwycił jej ręce za nadgarstki, usiłował zdjąć jej legginsy, a następnie przytrzymując ją rękami i ciężarem swojego ciała, usiłował włożyć jej swojego członka do ust, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na opór pokrzywdzonej, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 17 lutego 2006 r., sygn. akt III K 549/05 za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz czynu z art. 279 § 1 k.k. popełnione w warunkach art. 91 § 1 k.k. na jedną karę 2 lat pozbawienia wolności i inne, które odbył w ramach kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej tymże wyrokiem w okresie od 31 sierpnia 2006 roku do 23 stycznia 2007 roku oraz od 7 lutego 2007 roku do 9 grudnia 2009 roku, kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony, to jest popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to z mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

W punkcie 2 wyroku Sąd Rejonowy uznał oskarżonego S. D. za winnego tego, że w dniu 7 sierpnia 2014 roku w R. poprzez zwarcie przewodów elektrycznych doprowadzających energię elektryczną do tablicy licznikowej z przewodami elektrycznymi dostarczającymi energię elektryczną do zajmowanego przez niego mieszkania przy ul. (...), dokonał kradzieży energii elektrycznej o wartości co najmniej 0,88 złotych na szkodę (...) SA w K. Oddział w G. przy czym przyjął, że oskarżony czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 22 grudnia 2006 r. sygn. akt III K 903/06 za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, objętym następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 24 kwietnia 2008 roku sygn. akt III K 874/07, przy czym wymierzoną tym wyrokiem karę łączną 6 miesięcy pozbawienia wolności odbył w okresie od 15 marca 2010 roku do 15 września 2010 roku, kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony, a ponadto wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 17 lutego 2006 r., sygn. akt III K 549/05 za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz czynu z art. 279 § 1 k.k. popełnione w warunkach art. 91 § 1 k.k. na jedną karę 2 lat pozbawienia wolności i inne, które odbył w ramach kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej tymże wyrokiem w okresie od 31 sierpnia 2006 roku do 23 stycznia 2007 roku oraz od 7 lutego 2007 roku do 9 grudnia 2009 roku kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony, to jest popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to z mocy art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 5 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych w punktach 1 i 2 kar pozbawienia wolności Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając w oparciu o art. 63 § 1 k.k. na jej poczet okres tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie od dnia 29 lutego 2015 roku do 19 marca 2015 roku.

Na mocy art. 41a § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną P. Ł. w jakiegokolwiek formie, wbrew jej woli na okres 5 lat.

Na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. w K. kwoty 0,88 złotych.

Oskarżony został zwolniony w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości. Działając na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 punkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mianowicie art. 4, 5 § 2, 7 i 410 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku, a polegającą na oparciu ustaleń co do winy oskarżonego jedynie na okolicznościach go obciążających przy pominięciu dowodów i okoliczności świadczących na jego korzyść oraz dowolnej ocenie dowodów poprzez bezkrytyczne danie wiary zeznaniom pokrzywdzonej P. Ł., a tym samym niezasadną odmowę wiary wyjaśnieniom oskarżonego S. D.,

podczas gdy wnikliwa analiza i ocena całokształtu materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że do zeznań pokrzywdzonej winno się podchodzić z dużą ostrożnością oraz nienależytego uzasadnienia w tym zakresie,

2. niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy co miało wpływ na treść wyroku w zakresie ustalenia przebiegu zdarzenia z dnia 21 maja 2014 roku poprzez nie przesłuchanie w charakterze świadków sąsiadów oskarżonego,

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów co miało wpływ na treść wyroku, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do takich ustaleń.

Obrońca podniósł, iż z daleko idącej ostrożności wyrokowi zarzuca także błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść a polegający na błędnym uznaniu, że stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonego w punkcie 2 wyroku był znaczny, podczas gdy szkoda wyrządzona dobru prawnemu (88 groszy) wskazuje, że całość rozpoznawanego zdarzenia winna być umorzona z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu, tj. na zasadzie art. 17 § 1 punkt 3 k.p.k.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, a z dalece posuniętej ostrożności o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od czynu opisanego w punkcie 1 wyroku i umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 punkt 3 k.p.k. co do czynu opisanego w punkcie 2 zaskarżonego wyroku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja obrońcy okazała się niezasadna. Przedstawione przez skarżącego zarzuty naruszenia zasad procesowych określonych w art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., sprowadzają się w istocie do kwestionowania poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Nie zostały one oparte taką argumentacją, która mogłaby skutecznie podważyć rozstrzygnięcie Sądu I instancji.

Zaprezentowane w apelacji stanowisko stanowi wyłącznie polemikę z ustaleniami sądu. Skarżący nie wykazał, by Sąd oparł orzeczenie na faktach, które nie znajdują potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego lub też, że na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wysnuł wnioski niezgodne z zasadami prawidłowego rozumowania lub wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd I instancji wskazał dlaczego jednym dowodom dał wiarę, innym zaś jej odmówił. Skarżący nie wykazał na czym miałby polegać błąd w ocenie dowodów, nie wykazał braku logiki, czy też sprzeczności bądź braku zgodności z zasadami doświadczenia życiowego. Skarżący nie przedstawił przekonujących argumentów, które przemawiałyby za dowolnością ocen sądu meriti.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., gdyż Sąd I instancji w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów w sposób uprawniony uznał, że brak jest wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego. Podkreślić należy, iż nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo* w sytuacji, gdy dokonanie pewnych ustaleń faktycznych zależy od wyboru jednej z możliwych wersji zdarzenia i od dania wiary lub odmówienia jej wyjaśnieniom oskarżonego albo zeznaniom świadka. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. stoi na straży interes oskarżonego w sytuacji, w której to sąd orzekający, a nie obrońca ma wątpliwości w dokonywanej ocenie dowodów (vide: wyrok Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 13 marca 2013 roku, sygn. II Aka 486/12).

Sąd I instancji w precyzyjny i wszechstronny sposób dokonał oceny wszystkich zebranych dowodów. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie doszło do obrazu art. 410 k.p.k. Przepis ten nakazuje uwzględnienie przy orzekaniu wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie i jednocześnie zakazuje uwzględniać okoliczności nieujawnione. Nie oznacza to w żadnym wypadku, że orzekając sąd ma brać za podstawę orzeczenia okoliczności wzajemnie sobie przeczące skoro wynikają one ze sprzecznych w swym znaczeniu dowodów. Wyrok w niniejszej sprawie wydany został na podstawie dowodów obciążających, w tym przede wszystkim zeznań pokrzywdzonej P. Ł. bo właśnie ten dowód

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodny. W polu uwagi Sądu w chwili orzekania znajdowały się wszystkie okoliczności. Orzeczenie nie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem Sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd Rejonowy temu zadaniu sprostał.

Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący i przekonujący uzasadnił dlaczego oparł swoje ustalenia na zeznaniach pokrzywdzonej, a odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Ocena jest szeroka i szczegółowa i Sąd Odwoławczy w całości ją podziela. Jak to słusznie Sąd merytoryczny zauważył zeznania świadka P. Ł. są jedynym bezpośrednim dowodem, z którego można czerpać wiedzę na temat przebiegu zdarzenia opisanego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku. Słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż zeznania te zasługują na wiarę. Przedstawiana przez pokrzywdzoną wersja przebiegu zdarzeń jest konsekwentna, spójna i logiczna i nie zawiera sprzeczności, które dezawuowałyby ich treść. Co istotne jej zeznania korelują z zeznaniami świadków D. K., P. O. i L. Ł., to jest osób, które miały kontakt z pokrzywdzoną bezpośrednio po zdarzeniu, a których relacja odnośnie zachowania pokrzywdzonej i jej reakcji na zachowanie oskarżonego, jest zbieżna. Według zgodnej relacji świadków P. Ł. po zdarzeniu płakała, była roztrzęsiona, kontakt z nią był utrudniony, nie chciała opisywać zdarzenia, do którego doszło w mieszkaniu oskarżonego, chciało o wszystkim zapomnieć, „nie chodzić po sądach”. Z relacji matki wynika, iż córka po przywiezieniu przez partol policji odpychała ją rękoma, trzęsła się, płakała, nie chciała opowiedzieć do czego doszło w mieszkaniu oskarżonego, cały czas twierdząc „po co ja tam poszłam”. Akceptując w pełni ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji dodatkowo należy zwrócić uwagę na zeznania K. J., z relacji tego świadka wynika, iż już po zdarzeniu pokrzywdzona była wystraszona, dziwna, inna, nie taka sama jak kiedyś, nie chciała mówić o tym, do czego doszło. Z adnotacji poczynionej w protokole przesłuchania, które odbyło się dnia 25 czerwca 2014 roku (k-17v) wynika, iż w trakcie składania zeznań ponad miesiąc po zdarzeniu pokrzywdzona była roztrzęsiona, z trudem formułowała słowa, drżały jej ręce.

Reasumując nie sposób uznać, by zeznania pokrzywdzonej nacechowane były wrogością wobec oskarżonego, chęcią odwetu, bezpodstawnego obciążenia o zachowania, które nie miały miejsca. Jak to zasadnie zauważył Sąd Rejonowy silna reakcja emocjonalna pokrzywdzonej wskazuje na istnienie dużego poczucia krzywdy. P. Ł. nie była w stanie dokładnie odtworzyć szczegółów zdarzenia, co jednakże nie dezawuuje jej zeznań. Zgodnie z opiniami biegłego psychologa nagłość zdarzenia, koncentracja na obronie własnej integralności, poczucie zagrożenia powodują, iż wydaje się to psychologicznie możliwe i uzasadnione, zaś efektem zdarzenia jest obawa i lęk pokrzywdzonej wobec osoby sprawcy.

Odnosząc się do stanowiska zawartego w apelacji, iż pokrzywdzona z niezrozumiałych przyczyn, dobrowolnie udała się do mieszkania oskarżonego stwierdzić należy, iż pójście do mieszkania oskarżonego i spożywanie alkoholu z perspektywy czasu można oceniać jako lekkomyślne, ale w żadnej mierze nie oznaczało przyzwolenia na zachowanie oskarżonego, który wykorzystał zaufanie pokrzywdzonej.

Brak na ciele fizycznych obrażeń, o czym zresztą sama pokrzywdzona zeznała, jak i fakt, iż odmówiła ona poddaniu się badaniu lekarskiemu w żadnej mierze nie świadczy o braku wiarygodności jej twierdzeń. Jak najbardziej zasadnie Sąd I instancji na stronie 4 i 5 uzasadnienia wskazał, z jakich powodów na ciele pokrzywdzonej mogło nie dojść do powstania obrażeń, zaś odmowa poddania się badaniu lekarskiemu także nie jest niczym dziwnym, zwłaszcza w świetle postawy pokrzywdzonej jaką prezentowała ona tuż po zdarzeniu, kiedy to nie chciała inicjować postępowania przeciwko oskarżonemu, a o zdarzeniu jak najszybciej zapomnieć.

W świetle wiarygodnych zeznań pokrzywdzonej zarzut dotyczący niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy poprzez nieprzesłuchanie w charakterze świadków sąsiadów oskarżonego jest niezasadny. Z zeznań pokrzywdzonej wynika co prawda, iż szarpała się z oskarżonym, zaczęła krzyczeć i płakać, ale – co istotne - oskarżony zatkał jej wówczas usta ręką. Nadto jak to ustalił Sąd meriti oskarżonemu nie udało się wprowadzić członka do ust pokrzywdzonej, gdyż trzymała je zaciśnięte. Ustalenie zatem, iż sąsiedzi nie słyszeli wołania, czy krzyków

pokrzywdzonej, nie przesądzałyby automatycznie o wiarygodności twierdzeń oskarżonego, skoro do zdarzenia doszło w porze nocnej, a pokrzywdzona broniąc się przed oskarżonym i chcąc uniknąć stosunku oralnego zaciskała usta.

Zmiana kwalifikacji prawnej czynu dokonana przez Sąd Rejonowy była zasadna. Znamię obcowanie płciowe, o jakim mowa w art. 197 § 1 k.k. obejmuje swym zakresem znaczeniowym akty spółkowania jak i jego surogaty, które traktować można jako ekwiwalentne spółkowaniu. Zgwałcenie ma miejsce zarówno wówczas gdy czynność sprawcza polega na bezpośrednim kontakcie płciowym ciała sprawcy z organami płciowymi ofiary, lub też z tymi na których, lub za pomocą których wyładowuje swój popęd seksualny. Tak więc zastosowanie przez oskarżonego przemocy, w celu odbycia stosunku oralnego winno być kwalifikowane jako czyn z art. 197 § 1 k.k., a nie jak to przyjęto w akcie oskarżenia, jako inna czynność seksualna określona art. 197 § 2 k.k., przy czym przestępstwo zostało zatrzymane w fazie usiłowania, zatem zasadnie Sąd I instancji czyn zakwalifikował także w oparciu o art. 13 § 1 k.k.

Zarzuty stawiane skarżonemu wyrokowi w zakresie dotyczącym przestępstwa z art. 278 § 1 i § 5 k.k. także są niezasadne. Sąd I instancji także i w tym zakresie w sposób precyzyjny przedstawił argumentację opartą o zasady logicznego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wymyka się poza granice wytyczone dyspozycją art. 7 k.p.k. Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 410 k.p.k., gdyż wyrok wydał w oparciu o cały materiał dowodowy ujawniony na rozprawie, który prawidłowo ocenił, nie pomijając żadnego z dowodów. W konsekwencji Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Z przeprowadzonej oceny dowodów Sąd Rejonowy wywiódł słuszny wniosek o winie i sprawstwie oskarżonego S. D. także odnośnie czynu z art. 278 § 1 i § 5 k.k. Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarówno źródeł osobowych, jak i dostępnej dokumentacji. Wskazał jakim dowodom dał wiarę i w jakim zakresie i jakim dowodom waloru wiarygodności odmówił.

Zasadnie Sąd I instancji odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, w których twierdził, iż skrzynka z tablicami znajduje się na klatce schodowej, każdy ma do niej dostęp, w tym także sąsiedzi z mieszkań oznaczonych numerami (...). Podkreślić należy, iż liczniki z mieszkań numer (...) były oplombowane, z kolei licznik do mieszkania zajmowanego przez oskarżonego był wymontowany, ale wyprowadzone były po nim przewody na zewnątrz tablicy. Prąd płynął do mieszkania numer (...). Nielegalne przyłącze energii elektrycznej nie zasilало mieszkań numer (...) (każde z ich miało założony licznik energii elektrycznej) a mieszkanie numer (...) zajmowane przez oskarżonego. Sąd Rejonowy słusznie wskazał, iż żadna inna osoba poza oskarżonym nie miała interesu w połączeniu przewodów elektrycznych, skutkujących przepływem prądu do mieszkania numer (...). Twierdzenia S. D., iż nielegalnego podłączenia mogli dokonać pracownicy pokrzywdzonego są absurdalne.

Kontrola przeprowadzona przez pracowników pokrzywdzonej spółki wykazała, iż wbrew twierdzeniom oskarżonego, do jego mieszkania dostarczana była energia elektryczna. Pokrzywdzony nie był w stanie wskazać jak długo nielegalny pobór energii trwał, natomiast w chwili kontroli wynosił on 0,31 A, stąd też wysokość szkody ustalona została na kwotę 88 groszy.

Ustalenia Sądu I instancji co do stopnia społecznej szkodliwości czynu z art. 278 § 1 i § 5 k.k. są właściwe. Zgodnie z art. 115 § 1 k.k. rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody jest jedynie jednym z kwantyfikatorów stopnia społecznej szkodliwości czynu. Sąd bierze także pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Sąd meriti na stronie 11 uzasadnienia wskazał, jakie względy skutkowały przyjęciem znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu opisanego w punkcie 2 skarżonego wyroku, którą to ocenę Sąd Odwoławczy podziela. Niewielka wartość szkody uznana została przez Sąd Rejonowy za okoliczność łagodzącą, skutkującą w rezultacie wymierzeniem kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, pomimo dopuszczenia się czynu w warunkach art. 64 § 1 k.k. jak i wcześniejszej karalności za czyny identyczne rodzajowo, bo z art. 278 § 1 i § 5 k.k.

Odnosząc się z kolei do wymierzonych kar pozbawienia wolności oraz środków karnych- zważywszy na kwestionowanie w apelacji winy oskarżonego i brzmienia art. 447 § 1 k.p.k. - należy przyjąć, że zostały one wymierzone po rozważeniu przez Sąd I instancji szeregu okoliczności mających wpływ na ich rodzaj i nie można uznać ich za rażąco surowe. Wszystkie kary jednostkowe zostały wymierzone w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, zaś kara łączna w oparciu o zasadę częściowej absorpcji. Tylko wymierzenie kar rażąco niewspółmiernie surowych uzasadniałoby ingerencję Sądu Odwoławczego. Dlatego i w tej części brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, iż jedynie kara pozbawienia wolności bezwzględnie wykonywana spełni swoje cele zarówno w zakresie prewencji generalnej, jak i indywidualnej. Wymierzone kary jednostkowe jak i kara łączna oraz środki karne są odpowiednie i sprawiedliwe. Oskarżony był wcześniej wielokrotnie karany, zarzucanych mu czynów dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa. Dotychczasowa postawa, w tym także jego sposób życia wskazują, iż jest on sprawcą o lekceważącym stosunku do obowiązującego porządku prawnego. Słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż jedynie kara w wymiarze bezwzględnym spełni swe cele i będzie realnie dolegliwa dla oskarżonego.

Mając na względzie wszystkie przedstawione okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku, zwalniając oskarżonego na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego ze względu na jego obecną sytuację materialną i osobistą. Na rzecz obrońcy z urzędu zasądzono należne wynagrodzenie za postępowanie odwoławcze.

SSO Sławomir Klekocki

SSR (del.) Katarzyna Gozdawa-Grajewska SSO Lucyna Pradelska-Staniczek